

Patroni górników

W polskiej tradycji za patronkę górników uznaje się świętą Barbarę z Nikomedii. Mniejsza jest natomiast świadomość tego, że Kościół katolicki czci więcej świętych, będących patronami górników. Nawet w Polsce są kopalnie, w których wciąż otaczane są inne postacie niż św. Barbara.

Do najdłużej funkcjonujących w Polsce podziemnych zakładów górniczych zalicza się kopalnię soli kamiennej w Bochni i jej „młodszą siostrę”, czyli kopalnię soli w Wieliczce. Górnikom z Wieliczki w minionych stuleciach szczególnie bliski był św. Klemens I. Był on czwartym papieżem, którego pontyfikat przypadał na lata 91–101. Zdaniem wczesnochrześcijańskich pisarzy był on tożsamy z Klemensem, wzmiankowanym w Nowym Testamencie przez św. Pawła, a konkretnie w Liście do Filipian (Flp 4,2-3). Według tradycji św. Klemens I zginął śmiercią męczeńską, utopiony z przywiązaną do szyi kotwicą.

W Wieliczce przez wiele lat miejscowi górnicy modlili się w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Klemensa I. W przeszłości sprawowana była tam msza święta dla górników udających się do pracy. W podziemiach wielickiej kopalni znajduje się wizerunek św. Klemensa I. Wykonał go miejscowy górnik artysta Józef Markowski. Wizerunek ten można zobaczyć na głębokości 101 m w ołtarzu głównym kaplicy św. Kingi.

Innym, nieco zapomnianym przez branżę górniczą patronem osób pracujących pod ziemią jest św. Antoni z Lizbony. Ten zakonnik, franciszkanin, na świat przyszedł w Portugalii jako Fernando Martins de Bulhões, a w Polsce znany jest jako św. Antoni z Padwy, choć w tym mieście spędził niecałe 4 lata pod koniec życia. Najczęściej uznawany jest za patrona rzeczy zgubionych i ludzi zaginionych, ale oprócz tego to również opiekun górników. W kopalni soli w Wieliczce znajduje się barokowa kaplica pod wezwaniem św. Antoniego z Lizbony, poświęcona w 1869 r. To najstarsza z zachowanych tam

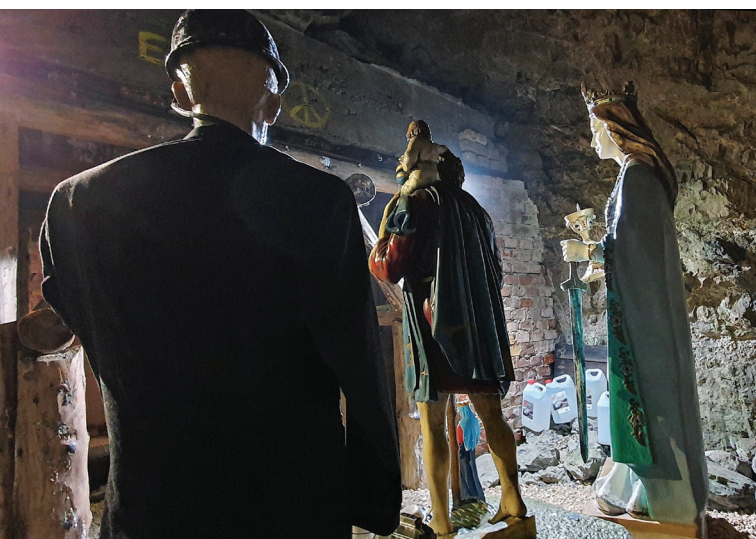


► Kaplica św. Józefa przy wjeździe na teren Kopalni Węgla Brunatnego „Sieniawa”

kaplic. Co ciekawe, znajduje się tu także m.in. figura wspomnianego już św. Klemensa I.

Św. Kinga, o której też już była mowa, to kolejna postać silnie związana z górnictwem soli kamiennej w Małopolsce. Jest patronką dwóch najbardziej reprezentacyjnych kaplic w podziemiach kopalni w Bochni i w Wieliczce. Św. Kinga żyła w XIII wieku. Była węgierską królową z dynastii Arpadów, która poślubiła polskiego władcę Bolesława V Wstydliwego. Po jego śmierci wstąpiła do zakonu klarysek. Beatyfikowano ją w 1690 r., a kanonizacja odbyła się w 1999 r. w Krakowie.

W kopalni soli w Bochni pomiędzy szymbami Sutoris i Campi znajduje się podłużnia August. Na jej trasie w 1747 r. powstała niewielka kaplica, początkowo pod wezwaniem św. Aniołów Stróżów. Później powiększono ją, w 1782 r. nadano patronat bł. Kingi, a w 1999 r. – po kanonizacji – św. Kingi. Miejsce to jest o tyle charakterystyczne, że przez środek kaplicy przebiega kopalniana linia wąskotorowa, natomiast w ołtarzu umieszczono obraz ukazujący św. Barbarę. Krótszą historię ma kaplica św. Kingi w kopalni soli w Wieliczce, pochodząca z 1896 r. Jej spąg znajduje się na głębokości 101 m pod ziemią. Imponować może długość kaplicy, wynosząca 54 m. W 1994 r. umieszczono w niej relikwie patronki. Zarówno w Bochni, jak i w Wieliczce kaplice pod wezwaniem św. Kingi są okazjonalnie wykorzystywane do odprawiania mszy świętych. Kult św. Kingi w Bochni i w Wieliczce związany jest z legendą przekazaną przez ks. Piotra Skargę. Według niej w pierwszej bryle soli kamiennej wydobytej w Małopolsce znaleziono pierścień, jaki Kinga miała wrzucić do szybu górniczego na



► Figury św. Barbary i św. Krzysztofa oraz modlącego się górnik w podziemnej kaplicy w dawnej kopalni rud arsenu i złota w Złotym Stoku



► Wejście do kaplicy św. Antoniego w kopalni soli w Bochni

Węgrzech. Zdarzenie to odczytane zostało jako znak nadprzyrodzonego pochodzenia.

Obok Bochni i Wieliczki do najstarszych ośrodków górniczych w granicach Polski należy Złoty Stok w Górach Złoty. Wydobywano tam głębinowo złoto, potem rudy arsenu, okresowo także dolomit, a odkrywkowo – łupek. W mieście tym na Górze Krzyżowej (485 m n.p.m.) nad krawędzią nieczynnego już kamieniołomu znajduje się kaplica św. Anny, odbudowana i ponownie poświęcona w sierpniu 2025 r. Święta Anna, czyli mama Matki Bożej, jest jedną z mniej znanych patronek górników. Niedaleko od wspomnianego kamieniołomu znajduje się dawna kopalnia rud arsenu i złota. Kilka jej wyrobisk, podobnie jak w Bochni czy Wieliczce, użytkowanych jest jako podziemna trasa turystyczna. Jej część stanowi niewielki „labirynt” wyrobisk pozostały po podziemnym składzie materiałów wybuchowych. Wydrążono je na podstawie decyzji wydanej we wrześniu 1951 r. przez Okręgowy Urząd Górniczy w Wałbrzychu.



► Kaplica św. Kingi w kopalni soli w Wieliczce

W jednej z wnęk dawnego składu materiałów wybuchowych w 2003 r. umieszczono figurę św. Krzysztofa. Zaaranżowano w ten sposób niewielką kaplicę. Święty Krzysztof znany jest bardziej jako patron kierowców, ale według tradycji w Złotym Stoku był on uznawany za patrona górników.

Kolejną świętą czczoną jako patronka górników jest św. Dorota z Cezarei, żyjąca w III wieku. To właśnie ona została patronką kościoła św. Doroty na Górze św. Doroty w Będzinie (382 m n.p.m.). Można wskazać na pośrednie związki tej świętej i tejże góry z polskim górnictwem. Wiadomo, że w 1920 r. dokonano oględzin kościoła św. Doroty, stwierdzając, że uległ uszkodzeniu z powodu szkód górniczych. Być może był to efekt działań funkcjonującej w tamtym czasie w pobliżu wzgórza kopalni węgla „Grodziec I”.

Najmniejsza kopalnia węgla brunatnego w Polsce, czyli KWB „Sieniawa”, za patrona przyjęła św. Józefa, oblubieńcę Matki Bożej. Św. Józef to postać znana z Ewangelii, na jej kartach nie wypowiedział ani jednego słowa. Powszechnie uważany jest za patrona rzemieślników i robotników. Górnicy z Sieniawy przyczynili się do powstania kaplicy polowej pod wezwaniem św. Józefa, usytuowanej w 2015 r. przy lokalnej drodze łączącej Sieniawę i Wielowieś. Znajduje się ona przy zjeździe z tejże szosy do kopalni, figura św. Józefa ustawiona została twarzą w stronę kopalni. Do zbudowania kaplicy i jej otoczenia wykorzystano kamienie zebrane w trakcie eksploatacji węgla brunatnego. Patron sieniawskich górników ukazany został w długiej szacie, w prawej dłoni trzyma drewniane narzędzie pracy. Obok figury na ścianie kapliczki przywieszono dwie tablice z wypisaną modlitwą do św. Józefa.

Pośród świętych żyjących w starożytności postacią patronującą górnikom jest także św. Agata z Sycylii. Według tradycji rok po jej śmierci nastąpiła erupcja wulkanu Etna. Po tym, jak całunem z grobu św. Agaty nakryto spływającą lawę, ta została zatrzymana i nie zalała zabudowań miasta. Zapewne z tego względu św. Agata została patronką, do której uciekano się w razie klęsk żywiołowych, trzęsień ziemi czy innych niebezpiecznych wydarzeń. Przy okazji uznano ją też



► Kaplica św. Kingi w kopalni soli w Bochni



► Kaplica św. Anny w Złotym Stoku

za patronkę górników. Co ciekawe, w gronie bardziej znanych obiektów podziemnych, jakim patronuje św. Agata, są katakumby w miejscowości Rabat na Malcie. To zespół płytkich wyrobisk położonych kilka metrów pod ziemią, wykutych i przeznaczonych do funkcji podziemnej nekropolii.

Na koniec drobne spostrzeżenie odnośnie do kultu św. Barbary. Jest ona tak mocno identyfikowana jako patronka górnictwa, że kaplice i figury ją przedstawiające wykonano nawet w nieczynnych zakładach górniczych, gdzie nigdy wcześniej nie było oficjalnego kultu tej świętej. Mowa o sztolniach pouranowych w Kowarach, udostępnionych do zwiedzania pod koniec XX i na początku XXI wieku. Były to wyrobiska wykonane w czasach stalinowskich, wydobywanie prowadzono w nich pod nadzorem fachowców radzieckich. Nie było wtedy mowy o jakimkolwiek kulcie religijnym w kopalni uranu. Jednak gdy sztolnie 9a i 19a przystosowano do zwiedzania, to urządzono w nich niewielkie kapliczki z figurami św. Barbary.

Tekst i zdjęcia: **Tomasz RZECZYCKI**